

S. Goldgart i E. Gostyńska
(asystentki - opiekunki
roczników studenckich)

WNIOSKI Z NASZEJ PRACY NA WYDZIALE ZAOCZNYM

Jako opiekunki grup studenckich, mamy szczególne możliwości dokładnego zaznajomienia się ze studiującymi, jak i również obserwacji całokształtu pracy dydaktycznej.

Studia zaoczne, mimo posiadanych jeszcze braków, są pożyteczną i cenną formą samokształcenia, a jeżeli chodzi o nasze studium, szczególnie o wydział filologii rosyjskiej, to około 40 osób dopuszczonych w roku bieżącym do egzaminu dyplomowego świadczy o jego znaczeniu. Jak wyżej wspomnieliśmy, dużo jest jeszcze braków i niedociągnięć, utrudniających tak samą pracę studiów jak i jego słuchaczy; chcemy dla przykładu wskazać tylko jedną, a mianowicie: brak należytej opieki ze strony terenowych władz oświatowych nad "nauczycielami - studentami",

gdyż większość naszych studentów to czynni nauczyciele. Gdyby tak chcieć ogólnie powiedzieć o poziomie naszych dyplomantów, a oni przecież są żywym świadectwem wartości naszego studium, warto byłoby przytoczyć zgodne zresztą zdanie grona profesorskiego, iż przewyższają oni w znacznym stopniu nie tylko pod względem opanowania metodyki, co jest zupełnie zrozumiałe, ale i ogólnie, absolwentów równoległych studiów stacjonarnych.

Jaki jest materiał ludzki na naszym wydziale?

Jeżeli chodzi o starsze lata, to znaczny odsetek studentów rekrutuje się spośród absolwentów radzieckich szkół średnich. Wraz z miłością do Kraju Rad, przywieźli oni również zamilowanie do języka rosyjskiego i w tym kierunku oddziałują na pozostałych słuchaczy. Niektórzy z nich mają nawet poza sobą kilka lat studiów na Wyższych Uczelniach, lub nawet w nich pracują. Coraz liczniej jednak przypływają do nas absolwenci liceów pedagogicznych po rocznej lub kilkuletniej praktyce w szkole, tzn. tacy, którzy języka rosyjskiego uczyli się już w szkołach naszej Ludowej Ojczyzny. Jeżeli do tego dodać, że rozpiętość wieku jest wielka, od lat 20 do 50, zupełnie jasną stanie się duża różnorodność materiału ludzkiego, z którym mamy do czynienia.

Nie ulega wątpliwości, że znajomość języka rosyjskiego jest zasadniczym warunkiem powodzenia w nauce, ale niejednokrotnie przekonaliśmy się, że tacy, którzy przyszli do nas ze świadomością swej przewagi na tym odcinku, musieli skapitulować przed innymi, którzy swą pilnością i sumiennością w pracy zdystansowali pierwszych, zbyt pewnych siebie.

Słuchacze nasi, choć w większości nauczyciele, nie umieją jednak się uczyć - w sensie organizowania sobie pracy. Przewyższają oni za to studentów szkół stacjonarnych pod względem doświadczenia życiowego. To ich doświadczenie życiowe, w łączności z faktem, że znaczna część łączy swą pracę zawodową z aktywną działalnością społeczno-polityczną, zajmując nieraz bardzo odpowiedzialne stanowiska, stawia przed wykładowcami wielkie wymagania nie tylko pod względem zasobów wiedzy, metodyki zajęć, ale również i pod względem ogólnej postawy ideologicznej i moralnej.

Jest również pewien odsetek ludzi, nie nadający się do studiów wyższych. Dostają się oni do nas z powodu niewłaściwej selekcji w terenie i odpadają przeważnie w ciągu pierwszego roku, często nawet w ciągu pierwszej sesji letniej. Wprowadzony w roku bieżącym, egzamin wstępny znacznie poprawi tę sytuację. Wskazują już na to liczne symptomy.

Wielki wpływ na skryształizowanie się postawy niezdecydowanych wywiera atmosfera wzajemnej życzliwości i wyteżonej pracy panująca na studium. Nowicjuszy pociąga wir głodu wiedzy i ofiarnego stosunku do pracy, charakterystyczny dla starszych słuchaczy. Wzruszający jest widok dorosłych przecież i obarczonych różnymi obowiązkami ludzi, którzy natychmiast po przyjeździe na sesję zabierają się do nauki, nie dosypiają po nocach, kradnąc każdą wolną chwilę: na korytarzach, na schodach, na podwórzu uczelni, na plantach. A jak przeżywają wyniki egzaminów czy prac. W bieżącym roku zdarzył się nawet następujący fakt: jedna ze słuchaczek przyjechała na sesję letnią spod Koszalina wraz z 4-tygodniowym dzieckiem. Kilka słuchaczek zostawiło w domu 3-4 dzieci itd. Stosunek naszych słuchaczy do studiów wymownie ilustrują ich wypowiedzi w ankietach, z wyrażeniem wdzięczności Polsce Ludowej za umożliwienie nauki. Bardzo często spotykamy się ze słowami żalu, że koniec studiów się zbliża, więc trzeba się starać o dyplom magisterski, aby nie zrywać z uczelnią. Słuchacze z radością przyjeżdżają na sesje, ciepło wyrażają się o "swoim studium".

Zaobserwowaliśmy, jak w czasie studiów tworzy się zwarty i jednolity kolektyw słuchaczy, który wychowawczo oddziałuje na poszczególne jednostki, a dla grona pedagogicznego jest wielką pomocą. Opinie wydawane co roku przez aktyw partyjny, ZMP i ZOZ-u dobrze ilustrują wpływ atmosfery, panującej na studium na pojedynczych słuchaczy. Zdarzają się czasami wprost rewelacyjne zmiany w stosunku niektórych studentów do nauki, kolegów i pracy społecznej. Słuchacze wspólnie przeżywają swe osiągnięcia i kłopoty, pomagają sobie w nauce. Szereg jednostek cieszy się wielkim autorytetem wśród kolegów.

Rola opiekunek grup studenckich

Nie wymaga szczegółowego uzasadnienia znaczenie atmosfery panującej na uczelniach stacjonarnych przy podciąganiu słabszych kolegów, przy dodawaniu otuchy tym, którzy z różnych powodów mogą się załamać, nie mówiąc już o mobilizującym czynniku, jakim jest współzawodnictwo w nauce, gdy się ma możliwość widzieć i słyszeć codziennie, jak się uczną inż. Nasi słuchacze są w znacznej mierze tego pozbawieni i tę właśnie lukę mają wypełnić opiekanki grup.

Znamy dobrze naszych słuchaczy, utrzymujemy z nimi stały kontakt. Zwracają się oni często do nas o poradę, zwierniają się ze swoich bolączek. Staramy się odpowiadać im bez zwłoki, dodajemy otuchy do pracy, służymy w miarę możliwości radą, przypominamy o zaległościach, pośredniczymy między słuchaczami a profesorami. Staramy się pomóc słuchaczom w ich trudnościach w terenie (praca zawodowa, warunki mieszkaniowe itd.). Interweniujemy jednak tylko wtedy, gdy sytuacja tego wymaga, ale i potępiamy wszelkie próby uchylania się od obowiązków zawodowych lub społecznych z tytułu studiów. Bardzo często te nasze kontakty decydują o dalszej pracy słuchacza, o jego pozostaniu na studiach. Jak już powiedziałyśmy, wielkie jest działanie kolektywu w czasie sesji, ale zadaniem naszym jako opiekunek grup powinno być wypracowanie takich metod kontaktowania się ze słuchaczami; aby promieniowanie osiągnąć kolektywu maksymalnie przedłużyć w czasie: komunikować poszczególnym słuchaczom, jak sobie radzą z podobnymi trudnościami ich koleżki, jakie osiągnięcia mają w pracy itd.

Jeżeli chodzi o przestrzeganie terminowości w nadsyłaniu prac, pozwalałyśmy sobie niekiedy na pewien liberalizm, uwzględniając oczywiście jako drugą stronę medalu jakość przesyłanych prac. Dotrzymanie terminów uważamy jednak za podstawowy warunek równomiernej pracy słuchaczy. Dążenie kierownictwa wydziału do wyposażenia "opóźnionych" w tematy zastępcze, na pewno wpłynie na dostosowanie wymagań wobec słuchaczy do ciężkich warunków ich pracy w terenie.

Konsultacje jako czynnik psychologiczny i organizacyjny

Wydaje się nam, że konsultacje terenowe dotychczas były oceniane jedynie pod kątem widzenia ich wartości dydaktycznej,

a nie jako czynnik psychologiczny i organizacyjny w oddziaływaniu wydziału na słuchaczy.

Nie ulega wątpliwości, że dużo jest jeszcze do zrobienia w sprawie usprawnienia konsultacji od strony dydaktycznej, ale jednocześnie należy zwracać uwagę na wyżej wymienione momenty, wzajemne uzupełnienie się których da dopiero owocną całość.

Opiekunki grup z różnych względów nie mogą być obecne na wszystkich konsultacjach, ale wyjeżdżający w teren delegaci wydziału nie powinni ograniczać się tylko do części dydaktycznej, lecz maksymalnie przyczyniać się do rozwiązania wielu innych zagadnień.

Zgodnie z wypowiedziami samych słuchaczy, konsultacje terenowe są bardzo pożyteczne, jeśli chodzi tak o indywidualne, jak i zespołowe omawianie wyników dotychczasowej pracy. Mała stosunkowo ilość uczestników umożliwia aktywizację wszystkich w czasie konwersacji. Dla słuchacza mieszkającego na zapadłej wsi jest konsultacja jedyną formą kontaktu osobistego zarówno z przedstawicielami grona pedagogicznego, jak i z kolegami i jedyną możliwością dyskusowania w języku rosyjskim. Wreszcie zdarzało się często, iż spotkanie naszych słuchaczy z kierownictwem WODKO w obecności delegata Wydziału wykorzystane było dla rozwiązania wielu spornych kwestii.

Dotychczas odbyło się dziewięć konsultacji terenowych. Każda konsultacja dzieliła się na następujące części:

a) omówienie wyników dotychczasowych prac kontrolnych i wskazówki do prac na najbliższe miesiące (w formie dyskusji a nie wykładów); możliwe trudności i wątpliwości omawiano na odprawie wyjeżdżających na konsultacje asystentów z profesorami;

b) sprawy bieżące, na czoło których wysuwała się kwestia terminowego wykonania prac kontrolnych; po zetknięciu się z kolegami i rozmowie z delegatem Wydziału, niejeden słuchacz zmieniał swój styl pracy;

c) podstawą każdorazowej konsultacji była dyskusja w języku rosyjskim. Na dwa tygodnie przed konsultacją słuchacze otrzymywali temat dyskusji wraz z planem (rozbitcie problematyki dyskusji na szczegółowe zagadnienia); często słuchacze sami wysuwali tematy konsultacji.

Dotychczasowe tematy (w liczbie 9) można podzielić następująco:

1) Poświęcone omówieniu całokształtu życia i twórczości pojedynczego pisarza (w związku z rocznicą urodzin lub śmierci). Były więc tematy o Niekrasowie, **Tołstoju**, Majakowskim.

2) Wiążące się z jednym aspektem twórczości pisarza: "M. Gorki w walce z kulturą burżuazyjną".

3) Syntetyczne, ujmujące pewne zagadnienie literatury rosyjskiej i radzieckiej w rozwoju historycznym: "Postacie kobiece w literaturze rosyjskiej i radzieckiej" (w związku z dniem 8 marca).

4) Związane z ważnymi wydarzeniami politycznymi kulturalnymi: "XIX Zjazd KPZR". Omówienie prac J. Stalina o językoznawstwie.

5) Poświęcone omówieniu zagadnień z dziedziny teorii literatury: analiza konkretnych utworów od strony ideologii, kompozycji i języka (nowele Czechowa, dramat Puszkina, wiersze Niekrasowa i Majakowskiego).

6) Związane z metodyką pracy nauczyciela w szkole: "Jak organizuję miesiąc przyjaźni Polsko-Radzieckiej w mojej szkole".

Tematyka konsultacji była więc bardzo urozmaicona. Oczywiście naszym konsultacjom daleko jeszcze do doskonałości. Główne niedociągnięcia są spowodowane brakiem sił w terenie. Pracownicy WODKO, mimo najszczerzych nieraz chęci, nie potrafią sami rozwiązać wszystkich trudności, z którymi borykają się słuchacze i pomoc ich często ogranicza się do strony organizacyjnej.

Drugą przyczyną niedociągnięć jest fakt, że na konsultacji obecni są słuchacze różnych poziomów. Ilość przedmiotów objętych pracami jest zbyt pokaźna, by mógł je wszystkie opanować jeden delegat Wydziału.

Z tego względu byłoby wskazane zmniejszenie ilości punktów konsultacyjnych na rzecz wzmocnienia obsady personalnej (2 - 3 osoby - specjaliści z różnych dziedzin). Ideałem jest konsultacja z uczestnictwem kilku profesorów, jak to ma miejsce w Krakowie.

Nie udało się nam jeszcze uzyskać 100% frekwencji na konsultacjach. Złożyły się na to trudności komunikacyjne (w związ-

ku z tym postanowiliśmy nie urządzać konsultacji w styczniu i w lutym) oraz niemożność przewidzenia różnego rodzaju obowiązujących nauczyciela zajęć, a przypadających często na niedziele.

Mimo tych wszystkich braków, które stopniowo są likwidowane, konsultacje są bardzo cenną formą oddziaływania na słuchaczy i kontaktu z nimi.

Egzaminy jako forma kontroli pracy słuchaczy

Zaobserwowałyśmy wśród naszych słuchaczy bardzo poważny stosunek do egzaminu. Świadczy o tym przewaga stopni dobrych i bardzo dobrych. Czas przeznaczony na egzaminy jest jednak stanowczo za krótki. Niektórzy słuchacze nie mogą ze względu na nawał pracy zawodowej i społecznej, obowiązki rodzinne itd. zmieścić się z egzaminami w czasie 5 dni. Zdawanie egzaminów w czasie sesji letniej jest zjawiskiem ze wszech miar niepożądanym. Proponujemy wobec tego zorganizowanie dodatkowej sesji egzaminacyjnej w kwietniu, jak to już w bieżącym roku miało miejsce.

Ćwiczenia

Prrowadząc ćwiczenia z historii literatury rosyjskiej, stawiamy przed sobą następujące cele:

utrwalić, skonkretyzować i uporządkować wiadomości zdobyte na wykładach;

wdrożyć słuchaczy do samodzielnej pracy nad utworami literackimi;

nauczyć ich prawidłowego wyrażania swych myśli i formułowania ich w języku literackim.

Plany ćwiczeń opracowujemy pod kierunkiem profesorów, na wykłady których uczęszczamy. Na ćwiczeniach staramy się aktywizować wszystkich słuchaczy.

Stosowałyśmy dotychczas następujące formy ćwiczeń: wspólne czytanie i analiza tekstów (względnie ich fragmentów); dyskusja lub króciutkie referaty ustne (indywidualne lub zbiorowe) na temat tekstu przeczytanego samodzielnie; układanie planów na dany temat, charakterystyk itd.; ćwiczenia w konspektowaniu podręcznika; próbne prace kontrolne.

Wydaje się nam, że całość materiału naukowego w jego "węzłowych i trudnych" problemach lub przynajmniej poważna jego część powinna zostać przerobiona (dotyczy to zarówno wykładów, jak i ćwiczeń) na sesji letniej. Sesja zimowa jest bardzo krótka i frekwencja na niej jest zazwyczaj niezupełna. Należy ją nienal całkowicie poświęcić na wyjaśnienie trudności, na jakie napotykali słuchacze w ciągu swej dotychczasowej pracy, omówienie zadań kontrolnych za pierwsze półrocze i instrukcje do dalszych tematów. Część egzaminów z przedmiotów trwających 1 semestr przenieśliśmy także na sesję zimową. Nie powinno się natomiast na sesji zimowej rozpoczynać wykładu z nowego przedmiotu, zwłaszcza jeśli chodzi o przedmioty kierunkowe.

Wnioski końcowe

Studiowanie zaoczne jest wielkim dorobkiem Państwa Ludowego. Dostarcza ono Krajowi wiele wartościowych jednostek.

Musimy brać pod uwagę ciężkie warunki, w których pracują nasi słuchacze i absolwenci nie zniżając wymagań, zabezpieczyć im jak najtroskliwszą opiekę, pomóc im w zorganizowaniu sobie nauki, przez szczegółowe instruowanie i sumienną opiekę.

Musimy wprowadzić ściślejszą niż dotychczas więź w obrębie jednej sekcji, częściej urządzać zebrania zespołu naukowego, uzgadniać programy i tematy prac kontrolnych z poszczególnych przedmiotów, organizować wspólne hospitaacje wykładów i ćwiczeń.

Po zastosowaniu wszystkich usprawnień, studia zaoczne będą niewątpliwie jeszcze lepiej spełniać swą rolę.